

PORAŻKA USA NA SPOTKANIU MAEA WS. IRANU

Nadzwyczajne spotkanie Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA), zwołane w środę na prośbę USA, by ocenić skalę naruszeń umowy nuklearnej przez Iran, nie przyniosło żadnych rezultatów dla Waszyngtonu - ocenił w czwartek przedstawiciel Iranu w MAEA.

"Specjalne spotkanie Rady Gubernatorów MAEA zakończyło się bez rezultatów dla Ameryki" - ocenił irański ambasador przez MAEA Kazem Garibabadi, cytowany przez irańską agencję prasową IRNA.

Środowe posiedzenie Rady Gubernatorów, jednego z trzech głównych organów MAEA, zwołano na wniosek USA w związku z decyzją Iranu o ponownym wzbogacaniu uranu ponad limit wyznaczony w porozumieniu atomowym. Na spotkaniu tym strona amerykańska oskarżyła Iran o wymuszanie ustępstw, ale też proponowała temu krajowi powrót do negocjacji.

Władze irańskie argumentują, że rozmowy nie są możliwe pod wywieraną przez USA presją, i wzywają europejskich sygnatariuszy umowy do przedstawienia korzystnych dla Teheranu rozwiązań problemów, jakie powstały, gdy w zeszłym roku z porozumienia wycofały się USA.

W środę MAEA poinformowała, że Iran wzbogaca uran do 4,5 proc. (a więc ponad wyznaczony w umowie pułap 3,67 proc.) oraz że irańskie zapasy nisko wzbogaconego uranu wynoszą obecnie 213,5 kg (a więc przekraczają limit wynoszący 202,8 kg). 1 lipca MAEA potwierdziła, że zapasy te wynosiły 205 kg.

O rozpoczęciu wzbogacania uranu do 4,5 proc. poinformował w poniedziałek rzecznik irańskiej agencji energii atomowej Behruz Kamalwandi. Zagroził on ponadto, że w reakcji na wyjście USA z porozumienia nuklearnego i wznowienie przez Waszyngton antyirańskich sankcji Teheran rozważa m.in. wzbogacanie uranu do poziomu 20 proc. lub wyższego oraz ponowne uruchomienie wirówek, których dezaktywacja była jednym z najważniejszych postanowień umowy nuklearnej.

Niedawno irański rząd zapowiedział, że jeśli sygnatariusze umowy nie zezwolą na eksport irańskiej ropy, Teheran co 60 dni będzie dalej ograniczał swoje zobowiązania z niej wynikające.

W maju 2018 roku prezydent Donald Trump wycofał USA z paktu nuklearnego z Iranem, jednak pozostałe mocarstwa, które sygnowały tę umowę, chcą ją utrzymać w mocy. Jest to bardzo trudne, bo Waszyngton nałożył sankcje na Teheran i grozi retorsjami wszystkim krajom i podmiotom, które tych ograniczeń nie będą respektować. (PAP)